

GŁOSICIEL

PISMO GMINY ZAKLICZYN

NR 2 Czerwiec - Lipiec 1993

CENA 5000 zł

Słowo od redakcji

Odbieramy krytyczne i pochlebne opinie Czytelników na temat naszego pisma. Na pewno weźmiemy je pod rozwagę, by "Głosiciel" stawał się coraz lepszy. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom, poszerzając objętość gazety! Jednocześnie zachęcamy do współpracy tych, którzy mają coś do powiedzenia. Zależy nam przede wszystkim na informacjach z terenu CAŁEJ gminy, o które prosimy. "Głosiciel" to pismo **WSZYSTKICH** mieszkańców gminy Zakliczyn!

Redakcja

ZEBRANIA WIEJSKIE w Gwoźdźcu i Paleśnicy

Niespełna 60 osób zebrało się w niedzielę w sali starego budynku szkoły podstawowej w Gwoźdźcu, by omówić sprawy dotyczące życia wsi. Zebranie prowadził sołtys p. Antoni Krakowski. Główne tematy spotkania to budowa kalmnicy cmentarnej, ubezpieczenia płodów rolnych, podział finansów na drogi, awy: dawnej SKR, komunalizacji działek, oświetlenia oraz telekomunikacji.
c.d. na str. 5

"CZŁOWIEK W KRAJOBRAZIE

Artykuł profesora Mieczysława Zdanowicza - kierownika Katedry projektowania Malarstwa w Architekturze i Urbanistyce w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, założyciela Stowarzyszenia Ochrony Krajobrazu (Środowiska Naturalnego i Dziedzictwa Kulturowego).

c.d. na str. 11

- Przyjdzie czas - mówi znajomy Przyby-sza
- Że gazety zostaną całkowicie zastąpio-ne przez telewizję!
- Wątpię! - oponuje Gulon. - Czy zabił pan kiedyś na ścianie muchę telewizorem?



**KALENDARZ
BIODYNAMICZNY
I NOWY ROZKŁAD JAZDY PKS -
dodatek**

**Gmina w liczbach str 2
Najdawniejsi mieszkańcy
Zakliczyna str. 12
Dbajmy o zdrowie str. 14
Z teki Gulona str 15
Sport str 16**

Zakliczyn - woj. tarnowskie	
Powierzchnia.....	122, 5
Liczba mieszkańców.....	ok. 12.000
Zatrudnieni w sektorze uspołecznionym	550
Zatrudnieni w sektorze prywatnym	4.150
Liczba bezrobotnych.....	650
Liczba radnych.....	25
Sołectwa	24
Przedszkola	6
Liczba dzieci przedszkola.....	175
Szkoły podstawowe	14
Liczba dzieci w szkołach podstawowych	1800
Szkoły średnie: licea ogólnokształcące	1
licea zawodowe	1
zasadnicze szkoły zawodowe	2
Biblioteki	4
Świetlice wiejskie	4
Liczba turystów w ostatnim roku	15 000
Restauracje	1
Bary.....	2
Kawiarnie	2

26. kwietnia i 5. maja strajkowali nauczyciele samorządowi oraz Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie. Jak nas poinformowała przewodnicząca NSZZ Solidarność Nauczycieli p. Irena Flakowicz, 5. maja w strajku ogólnopolskim, w szkołach gminnych, solidarność protestowała wspólnie z ZNP, które liczy trzy razy więcej członków. Nie przystąpili do strajku nauczyciele ze szkół w Filipowicach, Wróblowicach, natomiast w Fańciszej protestował 1 nauczyciel.

Zarząd Gminy Zakliczyn oferuje do sprzedaży atrakcyjne położone działki pod budownictwo letniskowe w Roztoce. Dogodny dojazd, na miejscu przystanek PKS, sklepy, blisko rzeka Dunajec, boisko sportowe, panorama na Zakliczyn, Dunajec, okoliczne wzgórza - doskonałe miejsce wypoczynkowe.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy w Zakli-

Zgodnie z harmonogramem, 29 kwietnia, obradowała Rada Gminy. Podczas sesji głosowano nad absolutorium dla Zarządu Gminy za rok 1992, po-

Rodzaj produkcji.....powierzchnia

zbożowe.....	2725 ha
okopowe	817 ha
pastewne	500 ha
strączkowe.....	52 ha
pozostałe uprawy.....	1213 ha

Powierzchnia upraw rolnych

Powierzchnia lasów

Średnia wielkość gospodarstwa rolnego

Liczba lekarzy.....

Stomatolog.....

Pediatra

Internista

Liczba pielęgniarek.....

Ujęcia wodne

Lasy komunalne

Największe zakłady produkcyjne (zatrudnienie):

ZPTS "Termut" w Zakliczynie.....

Mleczarnia w Zakliczynie.....

Spółdzielnia Usługowo-Produkcyjna

w Zakliczynie

Gminna Spółdzielnia w Zakliczynie.....

Dane z sierpnia 1992 r.

dzielono nadwyżkę budżetową z roku ubiegłego, wyrażono zgodę na sprzedaż działek komunalnych oraz podjęto uchwałę zezwalającą Zarządowi na zaciągnięcie kredytu w krakowskim oddziale Banku Ochrony Środowiska S.A. na sfinansowanie oczyszczalni ścieków w Zakliczynie.

Dziesięcioma głosami "za" wobec sześciu "przeciw" Rada Gminy uchwaliła absolutorium dla Zarządu Gminy za rok 1992. W tajnym głosowaniu oddano 17 głosów - jeden okazał się nieważny. Wcześniej Rada przyjęła sprawozdanie z działalności finansowo-gospodarczej Zarządu, akceptując jego działalność zmierzającą do utrzymania równowagi budżetowej oraz osiągnięcia celów ustalonych w planie budżetowym i uchwałach Rady.

W budżecie roku 1992 udało się uzyskać nadwyżkę w wysokości 1.272.534 złotych, którą radni postanowili podzielić następująco:

* na telefonizację 400 mln zł

* na rolnictwo (analiza gleb, uczestnictwo w Tarnowskiej Izbie Rolnej i dopłata na wapnowanie gleb) 106 mln 326 tys. zł

Wszyscy rolnicy z terenu gminy otrzymają po 15.000 złotych dopłaty za każdą tonę wapna użytą do wapnowania gleb.

* na drogownictwo (remonty dróg, budowa dróg w Zawadzie, Paleśnicy, Kończyskach i Roztoce) 120 mln zł

* na działalność Ochotniczych Straży Pożarnych 120 mln zł

* na dofinansowanie gazyfikacji Charzewie i Wróblowic 80 mln zł

* na szkolnictwo (bieżące utrzymanie szkół, remont szkoły w Słonej, odwodnienie szkoły w Dzierżaninach, Fańciszej i zakup pieców dla SP w Stróżach) 305 mln zł

* na Gminne Centrum Kultury i Turystyki 20 mln zł

* na toalety w Zakliczynie 100 mln zł

* na potrzeby policji lokalnej 40 mln zł

Przekazanie środków na potrzeby Komisariatu Policji w Zakliczynie nastąpi po rozliczeniu uprzednio przyznanej dotacji za rok 1992.

* na rezerwę budżetową 40 mln zł.

Kredyt

Po długiej dyskusji i przedstawieniu argumentów za budową oczyszczalni ścieków w Zakliczynie radni podjęli uchwałę o zaciągnięciu kredytu w wysokości 1 miliarda złotych na kontynuację budowy oczyszczalni. Wójt i Skarbnik Gminy otrzymali upoważnienia do zaciągnięcia kredytu w imieniu Rady. Dzięki niemu pierwszy etap budowy może zostać zakończony jeszcze w tym roku. Bank Ochrony Środowiska S.A. udziela go na zasadach preferencyjnych w stosunku do ogólnie dostępnych kredytów, z oprocentowaniem rocznym 7-12 procent.

Obniżenie podatku

Żywą dyskusję radnych wzbudziła sprawa obniżenia podatku od nieruchomości Spółdzielni Usługowo-Produkcyjnej w Zakliczynie (dawna SKR), której wyniki finansowe nie pozwalają - zdaniem obecnego na Sesji Rady prezesa zarządu - na regularne spłacanie należności gminie. Według informacji spółdzielców SU-P wykorzystuje czynnie zaledwie jedną trzecią powierzchni hal produkcyjnych, pozostała zaś część wymaga pociągającej za sobą kosztu konserwacji i opieki. Ostatecznie Rada Gminy zdecydowała o obniżeniu do 1/3 wysokości podatku w 1993 roku oraz umorzeniu odsetek należnych kasie gminy za 1 kwartał br. W późniejszym terminie zostanie wyjaśniona sprawa podatku zaległego za lata 1990-1992.

Sprawy policji

Na wniosek wójta Stanisława Chrobaka radni uchwalili skierowanie wniosku do Komendy Wojewódzkiej Policji w Tarnowie w sprawie przyporządkowania komisariatu w Zakliczynie Rejonowej Komendzie Policji w Tarnowie (dotychczas obowiązuje przyporządkowanie komendzie w Brzesku).

Gościem sesji rady był komendant zakliczyńskiego komisariatu p. Janusz Łącki. Przewodnicząca Komisji Praworządności i Porządku Publicznego Rady - radna Monika Sula - zwróciła uwagę na pojawiające się zarzuty wobec policjantów, którzy - jeśli wierzyć pogłoskom - wykorzystują policyjny sprzęt do celów prywatnych. Komendant Łącki kategorycznie zaprzeczył niesprawdzonym informacjom, jednocześnie informując o trudnościach, z jakimi boryka się lokalna policja. Miesięczne utrzymanie komisariatu kosztuje około 200 milionów złotych, które z trudem udaje się uzyskać. Zdaniem komendanta o 40 procent spadła w ciągu ostatniego roku liczba przestępstw i wykroczeń.

Ponadto udało się wykryć i przekazać prokuraturze w Brzesku sprawców kradzieży szczególnie dotkliwych dla społeczeństwa gminy.

Komendant zaapelował o pomoc policji w działaniach bieżących, zgłaszanie przypadków popełnionych wykroczeń i przekazywanie informacji o sprawcach. Gotowy jest także do przyjmowania każdego rodzaju uwagi i uczestniczenia w pracach komisji Rady.

Pomoc dla nauczycieli

W 1992 roku z budżetu gminy wydatkowano 32 miliony złotych na dofinansowanie kosztów podnoszenia kwalifikacji przez nauczycieli zamieszkałych w gminie Zakliczyn nad Dunajcem. Wnioski w tej sprawie spłynęły do Zarządu Gminy i w tym roku. Zarząd postanowił, by o pomocy poszczególnym osobom zadecydowało kolegium dyrektorów szkół a z budżetu gminy zostaną przeznaczone na te cele środki finansowe częściowo rekompensujące koszty dojazdów do miejsc nauki.

Rekompensaty za paliwo

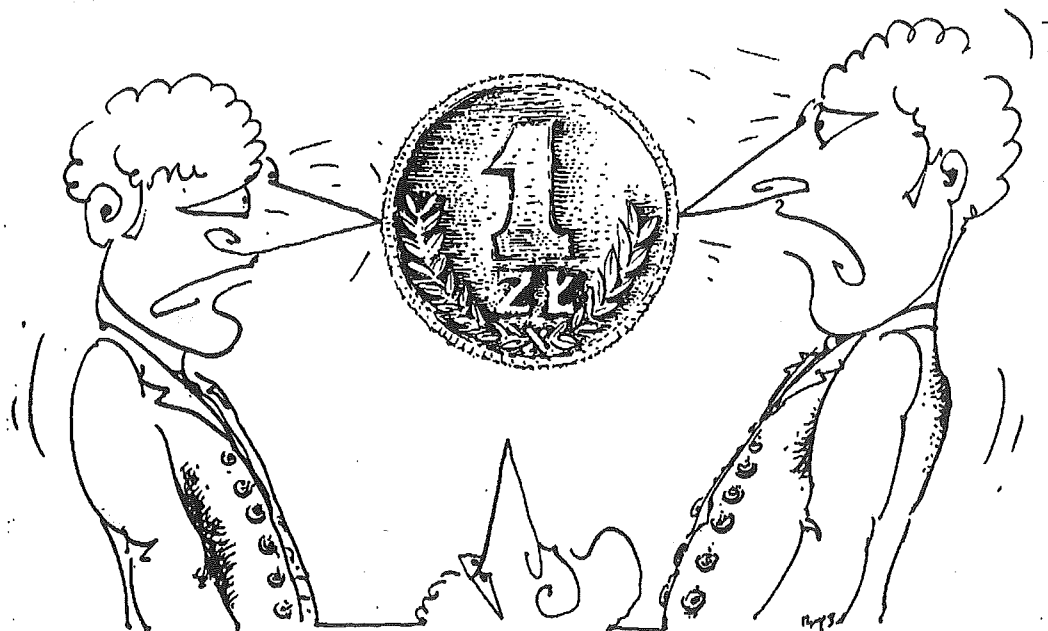
Rządowe decyzje umożliwiają rekompensowanie kosztów zakupu paliwa przez rolników w ustalonej odgórnie przez rząd wysokości. W kasie gminy znajdują się już środki na takie rekompensaty. Rolnicy otrzymają 43 tysiące złotych za hektar fizyczny gruntów, co stanowić będzie wyrównanie kosztów paliwa za okres od 1 października 1992 roku do 31 marca roku bieżącego. Aktualnie rekompensaty są wypłacane rolnikom przez sołtysów lub pracowników gminy w miejscu zamieszkania, co powinno ułatwić pobranie należnych kwot.

Żwirownia w Filipowicach

Podczas posiedzenia Zarządu, 27 kwietnia, postanowiono, iż należąca do gminy żwirownia w Filipowicach zostanie wydierżawiona w drodze przetargu.

Telefonizacja

Jeszcze w tym roku w Zakliczynie rozpocznie pracę nowoczesna centrala telefoniczna firmy Meraster, która zautomatyzuje połączenia na terenie gminy i - być może - umożliwi przyłączenie do ogólnopolskiej sieci automatycznych połączeń telefonicznych. Niestety, wielu aktualnych posiadaczy telefonów unika wpłacenia na konto Komitetu Telefonizacji Gminy Zakliczyn stosownych rat, co opóźnia prace. Stefan Świderski - przewodniczący komitetu uzyskał od Rady Gminy zapewnienie pożyczki na sfinansowanie prac wstępnych, co umożliwi - w dalszej kolejności - zaciągnięcie korzystnego (14 procent) kredytu z Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej i uzyskanie dotacji od Ministerstwa Łączności. Przedstawiciele Zakliczyna udali się do Warszawy na



spotkanie z urzędnikami resortu i uzyskali zapewnienia o przychylności dla telefonizacji zakliczyńskiej gminy. Oprócz centrali w Zakliczynie powstaną podcentrale w Charzewicach, Paleśnicy i Filipowicach, które wydatnie zwiększą pojemność głównej instalacji w Zakliczynie. Rozpoczęto montaż centrali i adaptację pomieszczeń centrali. 8 maja powstającą centralę w Zakliczynie wizytował pełnomocnik rządu do spraw telekomunikacji na wsi - wiceminister Stanisław Popiołek. Obecny był także poseł Władysław Żabiński.

Fundusze dla szkół

Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej przekazał na dokończenie budowy szkoły w Gwoźdźcu dotację - 550 mln zł., zaś 50 mln zł dla szkoły w Zawadzie Lanckorońskiej.

Dom Nauczyciela

Zarząd Gminy postanowił o zamówieniu wyceny mieszkań w "Domu Nauczyciela" w Zakliczynie, o których nabycie zabiegają mieszkający w nich nauczyciele. Po dokonaniu wyceny ustalona zostanie cena i warunki zakupu mieszkań.

Zebrania wiejskie

Na zebraniach wiejskich, które powinny odbyć się do końca maja, wybrani zostaną delegaci do Tarnowskiej Izby Rolnej. Mieszkańcy poszczególnych wsi podejmą także uchwały o przeznaczeniu środków budżetowych przyznanych do dyspozycji wsi.

opracował: Krzysztof Głomb

ZEBRANIA WIEJSKIE w Gwoźdźcu i Paleśnicy

Najwięcej emocji wzbudziła kwestia dróg, mimo niewielkiej kwoty (10 mln) zaplanowanej na ten cel. Do przeznaczenia środków finansowych "...nie na drogi pośrednie - na przykład do lasu, ale na drogi do pól, bo przychodzą żniwa i nie ma jak dojechać do pola" - namawiał p. Nadolnik. Natomiast p. Hebda przekonywał, że należałoby poprawić drogę obok domu p. Zychowej, która jest niedołączna, "...a przecież w czasie wojny pomagała partyzantom - był czas, że żywiła ze 180 chłopów, a teraz nie ma ani grosza." Poparta została prośba p. Włodzimierza Suchockiego o zrefundowanie części kosztów, jakie poniósł przy robotach mostu i drogi. Temat zakończyło postanowienie zgromadzenia, by sprawę podziału pieniędzy rozstrzygnąć przy udziale komisji (Rada Sołecka), która po obejrzeniu stanu dróg wskaże te, których naprawa jest najpilniejsza.

Wcześniej zdecydowano o przeznaczeniu 1,6 mln zł na zakup pustaków na budowę kaplicy oraz dyskutowano o ubezpieczeniach i o byłej Spółdzielni Kółek Rolniczych, której filia mieściła się w Gwoźdźcu. "Gdzie się podziały maszyny, kombajny, opryskiwacze w Lusławicach, Gwoźdźcu, Zakliczynie?" - pytał p. Hebda. "SKR trzeba bezwzględnie utrzymać!" - p. Dudek.

Zebranie ożywiały wystąpienia p. Mariana Świerczka, który z właściwym sobie humorem, komentował niektóre sprawy. Wyrażał swoje pretensje do pracy Urzędu Gminy, gdzie często nie może uzyskać wyczerpujących informacji - odsyła się go do Brzeska, Tarnowa - stamtąd znów do Zakliczyna. W dłuższym monologu ostrzegał przed sprzedażą mienia.

Pod koniec spotkania wypowiedział się wójt gminy. Nie zgodził się z uwagą p. Dudka, że Gwoździec jest traktowany po macoszemu, gdyż w tym roku przeznaczono na potrzeby miejscowości 550 mln zł z Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. Twierdził, że aby poprawił się ogólny stan dróg, musi być zainteresowanie ze strony wsi i konkretny jej udział, bo wtedy można dużo więcej zrobić. Dał tu przykład tzw. "Białej drogi", która jest całkiem nieprzejezdna, gdyż brak fos, a w tym przypadku jest podstawa drożności. Wieś powinna je wybaczyć, bo wykupywanie gruntu podniesie koszty naprawy.

Święto Strażaka

W Faliszewicach oddano do użytku nową remizę strażacką. 2. maja odbyło się poświęcenie tego pięknego obiektu w ramach obchodów Święta Strażaka, na które stawili się drużyny z całej gminy oraz przybyli zaproszeni goście. Uroczystość zaszczycił najstarszy strażak gminy - p. Cichy z Faliszewic. Mszę św. odprawił proboszcz parafii Domasławice ks. Kapturkiewicz. Podczas liturgii występował Zespół Wokalny Centrum Kultury w Zakliczynie. Poświęcenie pomieszczeń remizy odbyło się przy akompaniamencie syreny strażackiej, a wieczorem bawiono się na festynie tanecznym. Życzymy naszym strażakom pomyślności w służbie i jak najmniej wyjazdów do pożarów.

Zdaje sobie sprawę z niewielkich środków przeznaczonych na drogi i dlatego powołana komisja powinna rzetelnie ustalić, gdzie jest najpilniejsza potrzeba naprawy nawierzchni, jej zadaniem byłoby również dopilnowanie prac i rozdzielenie żwiru według potrzeb. Kończącą konkluzją dotyczącą tej sprawy była obietnica wójta, że wszystkie środki uzyskane ze sprzedaży żwiru z nowej żwirowni w Filipowicach zostaną przekazane na poprawę stanu dróg w gminie, w tym drogi na Gwoźdźcu. Wójt ustosunkował się również do problemu SKR. Uważa, że likwidacja nie jest jeszcze przesądzona, wszystko zależy od Rady Gminy. Osobiście optuje za modelem austriackim, w którym dyspozytor posiadający dane komputerowe dotyczące maszyn rolniczych będących własnością poszczególnych rolników, koordynuje realizację zgłoszonych potrzeb, wysyłając do prac odpowiedni zestaw maszyn.

Uczestnicy zebrania wyrazili swoje rozgoryczenie sytuacją w rolnictwie: "Chłopem nikt się nie interesuje!", "Młodzi odchodzą, pola leżą odłogiem, produkcja jest nieopłacalna. Co będzie dalej?"

W odpowiedzi wójt stwierdził: "Teraz decyduje rachunek ekonomiczny, przedtem były dotacje, obecnie ich nie ma, a więc sytuacja jest taka, a nie inna. Niestety, chłop musi się upomnieć o swoje. Nawet w najbardziej drastyczny sposób - poprzez strajki".

Pod koniec zebrania wystąpiła dyrektorka szkoły podstawowej p. Nadolnik, która poprosiła zgromadzonych o przegłosowanie apelu do władz gminy i kuratorium oświaty, o niełączenie klas. uważa, że prowadzenie lekcji jednocześnie z dwoma klasami jest co najmniej uciążliwe i ze szkodą dla uczniów. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Niewiele osób przyszło na zebranie wiejskie w Paleśnicy, które rozpoczęło się o godz. 17. Czyżby mieszkańców tej pięknej miejscowości nie interesował jej los? 13 uczestników spotkania dyskutowało na tematy nie tylko ważne, głównie o gazyfikacji wsi, telefonizacji i drogach. Została już zamówiona centrala telefoniczna - jej koszt to 375 mln zł, zebrano połowę tej kwoty. Apela sołtyski p. Krystyny Pomikło o wpłaty na rzecz centrali nie przynoszą skutku, a do końca lipca trzeba resztę kwoty dopłacić. Automatyzacja linii telefonicznej wydaje się być, według zebranych niezbędna, gdyż Telekomunikacja Polska pragnie ograniczyć pracę telefonistek do kilku godzin dziennie, ze względu na koszty. Dyrektorka szkoły p. Gostek uważa, że instytucja ta zachowuje się jak typowy monopolista, dyktując warunki, a przecież powinna pójść na kompromis, gdyż z takich inwestycji ma wyłącznie zyski. Pilną sprawą jest znalezienie pomieszczenia na centralę. Miała się ona mieścić w ośrodku zdrowia, jednak na to nie wyraża zgody kierownik ośrodka. Opornie jest realizowana gazyfikacja wsi, według wójta p. Stanisława Chrobaka - obecnego na zebraniu - jest to spowodowane interesem gminy Ciężkowice oraz forsujących swoją politykę - Karpackich Zakładów Gazownictwa, którym wygodniej jest prowadzić nitkę gazyfikacyjną do Olszowej i Paleśnicy od strony Ciężkowic, chociaż nie jest to korzystne dla naszej gminy, ze względów ekonomicznych. Ciężkowice domagają się partycypacji w kosztach budowy gazociągu do granicy wsi Olszowa, nie przedstawiając sensownych warunków tegoż udziału, m.in. poprzez określenie sumy odpowiedzialnej do sfinansowania przedsięwzięcia. Obecnie stanęło na 120 mln zł, całkiem niedawno była to kwota trzykrotnie większa. Gmina Ciężkowice wycofała się z realizacji koncepcji parku krajobrazowego, którego terytorium

znajdowałoby się głównie na obszarze gminy Zakliczyn, a przecież można byłoby uzyskać znaczne środki na gazyfikację z Funduszu Ochrony Środowiska. Wójt zaproponował przeciągnięcie gazociągu od strony Dzierżanin.

Ostatnią poruszaną sprawą była kwestia cmentarzy, które należy ochronić przed zniszczeniem. Jeszcze w tym roku rozpocznie się stawianie ogrodzenia.

opr. (mn)

Z jarmarku...

Ceny:

kozy - 1-1,3 mln zł, koza z koźlęciem - 1.2 mln zł, prosięta (para) 500-850 tys. zł lub 17-19 tys. za 1 kg, krowy - 5-6 mln zł, świnię - 14 tys. zł za 1 kg, owce (młode) - 900 tys. zł za 4 sztuki, kurczęta 1-tygodniowe - 6 tys. zł za sztukę, 4-tygodniowe - 30 tys. zł za sztukę, brojłery (4-tygodniowe) - 20 tys. zł za sztukę, gęsi (3-tygodniowe) - 50 tys. zł za sztukę, pszenica - 280 tys. za 100 kg, jęczmień - 280 tys. zł za 100 kg, ziemniaki 80-100 tys. zł za "metr", pomidory - 28-33 tys. zł za 1 kg, ogórki - 15 do 16 tys. zł za 1 kg.

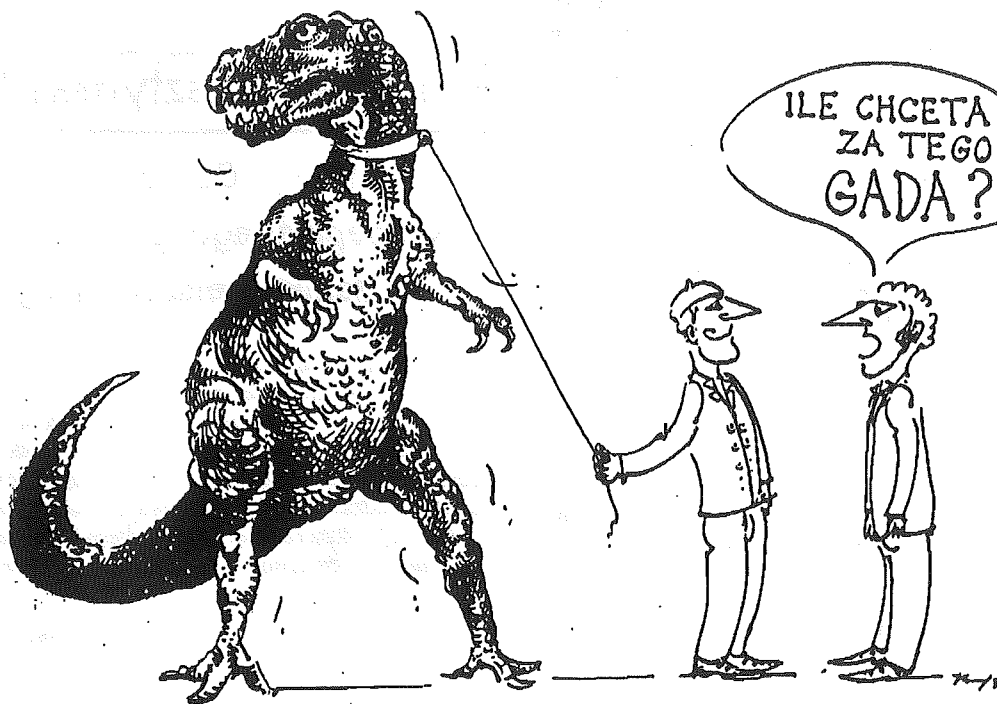
(opr. j f)

**Usługowy Zakład Elektromechaniczny
Bogdana Puławskiego
Zakliczyn, Rynek
wykonuje naprawy:
pralek automatycznych, wirnikowych,
odkurzaczy i sprzętu AGD.
Ponadto: przewajanie silników**

Sklep z tanią odzieżą zachodnią

GROSIK

zaprasza w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰
ul. Jagiellońska 4, Zakliczyn



**Warsztaty Szkolne - Gospodarstwo
Pomocnicze Zespołu Szkół Zawodowych
w Zakliczynie świadczą usługi
w zakresie:**

- ☛ robót ślusarskich,
- ☛ prac spawalniczych,
- ☛ robót stolarskich,
- ☛ obróbki skrawaniem,
- ☛ prac polowych,
- ☛ kroju i szycia.

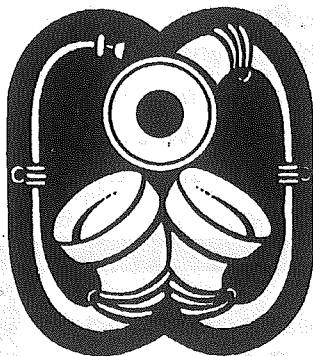
**Ośrodek Szkolenia Kierowców przy
Zespole Szkół Zawodowych w Zakliczynie
organizuje kursy samochodowo-
motocyklowe oraz ciągnikowe -
wykłady i praktyczna nauka jazdy.**

Cennik:

kat. A - 400 tys. zł
kat. B - 1.400 tys. zł
kat. T - 800 tys. zł
kat. ABT - 2.350 tys. zł
kat. AB - 1.700 tys. zł
kat. BT - 2.100 tys. zł
kat. AT - 1.100 tys. zł

Odpłatność - również w ratach

GMINNE CENTRUM



KULTURY I TURYSTYKI

Święto Ludowe 30 maja '93

Program uroczystości:

1. Uroczysta msza św. - kościół parafialny w Zakliczynie - godz. 9³⁰,
2. Występ zespołu folklorystycznego "Jadowniczenie" - po mszy św. - Zielona Świelica,
3. Zabawa taneczna - Zielona Świelica - godz. 18⁰⁰

3 MAJA W ZAKLICZYNIE

3 maja w Zakliczynie odbyły się obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które rozpoczęły się uczestnictwem we mszy św. w klasztorze OO. Franciszkanów, po czym mieszkańcy gminy przemaszewali, w asyście pocztów sztandarowych (wystawionych przez ZSZ w Zakliczynie, Szkołę Podstawową w Zakliczynie oraz NSZZ "Solidarność" RI) i orkiestry do Zielonej Świelicy, gdzie odbyły się występy artystyczne. Na widowni amfiteatru zebrało się sporo ludzi, by podziwiać uczestników I Gminnego Konkursu Piosenki Szkolnej oraz wykonawców występujących gościnnie.

Jury w składzie: p. Urszula Galas - nauczycielka, przewodnicząca, p. Eugeniusz Malik - instruktor muzyki, p. Józef Sobol - radny, oraz p. Stefan Sciborowicz - działacz społeczny, postanowiło nagrodzić wszystkich wykonawców i nie przyznawać miejsc. Upominki ufundowali: firma BAUMAT z Siemichowa, Centrum Kultury w Zakliczynie, p. Henryk Migdał - właściciel piekarni zapewnił poczęstunek dla wszystkich wykonawców. Duże brawa należą się uczestnikom konkursu i ich opiekunom, za pracę i wysiłek w przygotowanie występu. Na deskach amfiteatru występowały dzieci z przedszkoli nr 1 i 2 w Zakliczynie oraz młodzież ze szkół podstawowych: z Dzierżanin, Zakliczyna, Stonej. Gościnnie wystąpili: chór ze szkoły podstawowej w Zakliczynie, zespoły wokalne Centrum Kultury a okrasą imprezy był koncert orkiestry. Znakomite marsze, polki, krakowiaki prezentowali nasi muzycy: Eugeniusz Malik, Zenon Potępa, Stanisław Wróbel, Czesław Michalik, Tadeusz Łazarz. W czasie świątecznego festynu odbywały się wystawy zaproszonych gości. Swoje prace prezentował Dom Pomocy Społecznej w Stróżach oraz instruktorzy Pałacu Kultury z Poznania, którzy przyjechali do Bacówki w Jamnej na warsztaty artystyczne (dzieła twórców z Poznania można było obejrzeć również w ratuszu oraz w Bacówce w dn. od 28 kwietnia do 3 maja). Uroczystości towarzyszyła piękna, słoneczna pogoda, bufet prowadzony przez pp. Tokarzów zapewniał chłodne napoje i lody, które cieszyły się sporym powodzeniem. Szkoda tylko, że pełny odbiór wykonawców zakłóciła "złośliwość rzeczy martwych" - nagłośnienie nie zawsze funkcjonowało. Cóż, zdarza się. W następnym konkursie defektów nie będzie, a i uczestników wystąpi więcej. Czego sobie i Czytelnikom życzymy!

W Filipowicach muzykują

Z inicjatywy OSP w Filipowicach, a głównie dzięki p. Feliksowi Drożdżowi i p. Wacławowi Spieszemu, rozpoczęło działalność ognisko muzyczne, do którego uczęszcza 18 uczniów, grających wyłącznie na instrumentach dętych. Adeptci grają na trąbkach, saksofonach, klarnetach z wielkim zapałem i wkrótce utworzą Dziecięcą Orkiestrę Dętą. Będzie to działalność unikatowa w województwie. Młodzi muzycy w przyszłości zasilą szeregi dorosłej orkiestry dętej, która również odbywa próby w Centrum Kultury, tymczasowo w

postaci big bandu. (OSP w Filipowicach stara się o pozyskanie odpowiedniego zestawu instrumentów, pomoc w tej sprawie obiecał nawet p. poseł Władysław Zabiński) Uczniowie pochodzą głównie z Filipowic, ale również ze Stróż i Wesołowa, jest między nimi "amazonka" - Kasia Niewola, która świetnie poczyta sobie na... saksofonie. Zajęcia prowadzi absolwent Średniej Szkoły Muzycznej w Tarnowie p. Stanisław Zięba. Mimo młodego wieku, p. Stanisław muzykował w wielu zespołach m.in. w kapeli Zespołu Pieśni i Tańca "Sobótka" Zakładów Mechanicznych w Tarnowie, prowadził big band w GOK-u w Gromniku. Życzymy mu sukcesów i... cierpliwości. (mn)

ZNANI-NIEZNANI

Stanisław Zięba - instruktor muzyki ogniska muzycznego w Filipowicach, ur. 7 czerwca 1965 r. znak zodiaku: Bliźnięta, wykształcenie: ZSZ w Tuchowie, Średnia Szkoła Muzyczna w Tarnowie, zawód: mechanik, praca: własne - 10-hektarowe gospodarstwo, dodatkowo: gra w zespole instrumentalno-wokalnym "Nocne Motyle", stan cywilny: żonaty (żona Wiesława), dzieci: Grzegorz - 3,5 lata, Ania - 2 lata, samochód: Fiat 126p, hobby: wszystko, oprócz polityki, ulubione potrawy: dania weselne, ulubiony piosenkarz, zespół muzyczny: Alex Band, muzyka: rozrywkowa, ulubiony instrument muz.: klarnet, filmy: przygodowe, ale brakuje mi czasu na ogadanie, aktor: Jan Kobuszewski, książka: wszystkie muzyczne, gazeta: "Gospodyni", miejsce wypoczynku wakacyjnego: w Rzepienniku Strzyżewskim, przy żniwach, marzenie: grać w jak najlepszym zespole instrumentalnym.

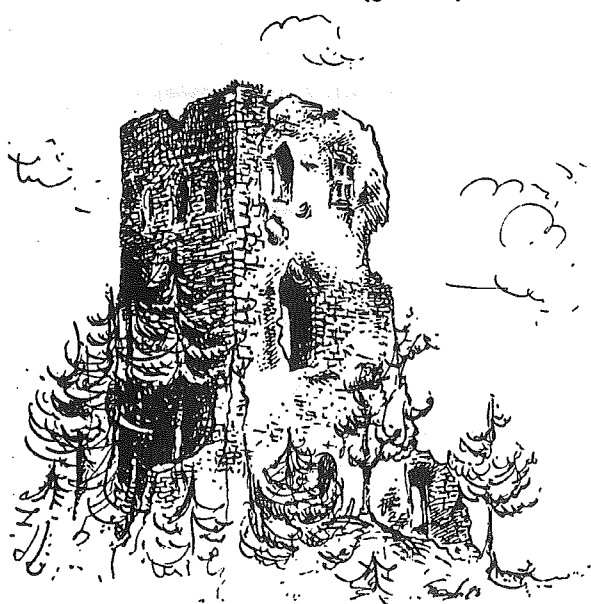
Ratujmy Melsztyński Zamek

Część II

"Koncepcja zagospodarowania ruin zamku melsztyńskiego"

Po przeprowadzeniu szczegółowych wizji lokalnych stwierdzono, że brak prac konserwatorskich tak ściśle budowlanych jak i terenowych od ponad 120 lat doprowadził do zmniejszenia zainteresowania zwiedzających ruinami zamku w Melszynie. Powodem tego jest całkowity brak właściwego zagospodarowania ruin zamkowych, a przy tym niedostępność wielu atrakcyjnych miejsc do zwiedzania. W celu poprawienia tej sytuacji w pierwszej kolejności proponuje się uporządkowanie terenu w strefie bezpośredniej ruin zamkowych przez wycięcie dziko rosnących krzewów i drzew, które całkowicie

ciąg-dalszy na str 12



TAHITI

Sk		ziemia
WE		woda
ME		ziemia
MA		woda

wtorek	środa	wtorek	poniedziałek	niedziela	sobota	piątek	czwartek	środa	wtorek
10 Bogumiła Malgorzata	9 Pelagej Felician	8 Seweryna Wilełma	7 Roberta Wiesława	6 Norbertu Paulny	5 Bonifacego Wilełni	4 Franciszka	3 Ludzka Karola	2 Pieta Marcelina	1 Kamila Dziecka
powietrze	ziemia	ziemia	ogień	ogień	woda ogień	woda	powietrze woda	ziemia powietrze	ziemia
					 woda ogień	 woda	 powietrze woda	 ziemia powietrze	
					ME ogień 0-17 WE ogień 17-24	SLKS 11 O 14	O-11 11-24	MA ogień 4-24	ME powietrze wstąpienie celów duszpasterstwa
W dni kwiatowe wysiewamy rośliny jednoroczne (szczególnie groszek, patelnicy), wysiewamy też rośliny dwuletnie (marchwiaki, rzodkiewki, buraki, morki, kapuszcze).			KONIEC CZASU SADZENIA	Fraz cały miesiąc w dni owocowe wysiewamy buraki i marchwie, w dni owocowe silniejszy ogień do gruntu.	Ten dzień cały jest korzystny dla roślin owocowych	Pracujemy w ogrodzie tylko wieczorem. Wstępnie szczerpie zagrożenie tularią i rolnicami!			W zależności od wyglądu liści w dni korzeniowe i kwiatowe wykopyujemy cebule tulipanów

poniedziałek	sobota	piątek	czwartek	środa	wtorek	poniedziałek	niedziela	sobota	piątek
20 Bożny Florentyn	19 Gerwazy Protazy	18 Ebbelin Mela	17 Grzegorz Lary	16 Judyty Aliny	15 Jolanty Wita	14 Elzy Michała	13 Antoniego Lucjana	12 Leona Onufrego	11 Bernardy Feliśca
 5		 28 20	 11		 12			 8	
St. KS  5-24	St.  powietrze 0-5		0-11 		0-12  12-24			0-8  8-24	
								W dni owocowe rozczepiamy żółte bruszek na przewory - białe nowu; - białe nowu; - białe nowu; - białe nowu;	

Lipiec

Sk

powietrze

ME

woda

WE

ziemia

MA

ogień

1	Halina Marlena		17		Tęgo dnia możemy posadzić w ogródku tylko do południa
2	Irena Urbana				W dni liściowe i korzeniowe sadzimy rozsady kalarepy
3	Antola Jaska				
4	Elżbieta Malwina		1		KONIEC CZASU SADZENIA
5	Antoniego Marii		9	0-9  9-24 	W dni korzeniowe i kwiatowe sadzimy rozsady kalafiorów
6	Teresa Dominika				
7	Cyryl Młodogę		15	ME  powietrze 0-15  15-24	C cały dzień jest korzystny dla roślin kwiatowych
8	Eugeniusz Elżbieta				
9	Weronika Zenona		17	0-17  powietrze woda 17-24 	
10	Antonięgo Filipa				

11	Oliwia Benedykta		24		
12	Weronika Jana		21	0-21  21-24 	
13	Małgorzata Andrzeja				
14	Henryka Kamila		20	0-20  20-24 	
15	Bonawentura Włodzimierz		WE+KS		Tęgo dnia wierzajem nie pracujemy
16	Maria Benedykta		2		W tych dniach występuje szczególne zagrożenie ze strony chowaczy, stoni, wroncy oraz owadów szkodliwych. W tym czasie należy wykonać oprysk w dni korzeniowe wykopujemy czosnek
17	Bogdana Jadwiga		15	0-15  15-24 	
18	Fryderyk Symona				POCZĄTEK CZASU SADZENIA
19	Marcina Alfreda		15	SK+KS  12  15-24 	W tym dniu występuje szczególne zagrożenie ze strony mączlika
20	Czesława Hieronima		SK	woda 	W tym dniu występuje szczególne zagrożenie dla roślin liściowych

Nowy rozkład jazdy autobusów - Zakliczyn ważny od 1993.05.30

kierunek	przez	godz. odjazdów
Bochnia	Tymowa, Brzesko	15 ⁰¹ V
Bruśnik	Ciejkowice	9 ⁰⁰ V
Brzesko	Czchów, Tymowa	14 ⁴⁵ R
Brzesko	Łoniowa	4 ⁴⁸ V, 5 ⁴⁸ V+6 ⁰⁰ 12 ⁴⁵ V 16 ⁴⁵ R+
Brzesko	Łoniowa, Sterkowice	17 ⁴⁰ V
Brzesko	Łysa Góra	6 ⁵⁵ V 13 ⁴⁰ 20 ⁴³ R
Brzesko	Łysa G., Sterkowice	16 ²⁰
Brzesko	Tymowa	5 ¹⁶ R 6 ¹⁶ R+6 ⁵¹ V
Brzozowa Góra		21 ³⁸ V
Ciejkowice	Gromnik	12 ²⁵ 13 ⁰⁰ 19 ²⁰ 19 ³⁵
Gorlice	Ciejkowice	12 ³⁸ NP 13 ³⁸ TP 16 ³³ VP 20 ³³ VP 20 ⁴³ V5P 2
		2 ⁰⁸ NP
Gromnik		08 ¹⁸ 8 ¹⁸ 12 ³² 16 ¹⁸
Gródek n/Dunajcem	Palesnica	5 ²⁵ XZ 7 ³⁵ V 9 ¹¹ 12 ⁴⁶ V 13 ⁴⁷ V 15 ⁰⁶ V 19 ²⁵
Gródek	Ruda Kameralna	9 ¹⁷ V 17 ²² V
Łukowa	Czchów	5 ³⁰ R
Łukowa Nagorze	Czchów	10 ⁴⁷ V
Jastrzębia	Ciejkowice	16 ⁴⁰
Katowice	Brzesko	6 ¹⁵ VP 11 ⁰⁵ VP 18 ¹⁵ NWP
Kraków	Brzesko	6 ⁵⁵ Np 11 ¹⁹ V 16 ¹⁵ Np
Kraków	Łapanów	6 ¹⁵ 14 ⁰⁰
Łapanów	Lipnica Mur. Żegocina	18 ¹³ V
Nowy Sącz	Gródek n/Dunajcem	10 ⁴⁸ T 17 ⁰⁷
Palesnica		16 ¹⁶ V 16 ¹⁹ X 18 ²³ 20 ⁰⁸ R
Palesnica	Filipowice, Ruda Kam.	6 ⁴⁹ V 15 ⁰⁵ V
Ruda Kameralna	Filipowice	11 ⁵⁵ V 18 ²⁶ V
Siemiechów		0 ²²
Tarnów Z.A.	Janowice Błonie	5 ⁰⁶ 5 ³⁶ XZ 13 ³⁶ 21 ³⁶
Tarnów Z.A.	Wojnicz	5 ¹¹ 5 ⁴² XZ 5 ⁴² X 13 ⁴¹ 21 ⁴¹
Tarnów	Janowice	5 ⁰⁸ 5 ²⁰ X 5 ³⁰ V 6 ²⁸ XZ 6 ⁵⁰ V+Z 8 ⁰⁵ R 9 ¹¹ 11 ⁰⁴ V
		12 ¹³ V 13 ²¹ V 14 ³⁸ 16 ³¹ V 17 ¹¹ 17 ⁴³ V 18 ²⁵ V 18 ²⁸ V
Tarnów	Jaworsko, Wojnicz	13 ⁵⁰ R
Tarnów	Wojnicz	5 ³⁵ X 5 ⁵³ 6 ⁴⁴ V+Z 7 ⁴⁴ V 7 ⁴⁵ X 8 ³⁶ T 9 ⁰⁹ V 9 ¹¹ 13 ³⁸ V 1
		5 ⁵⁵ 16 ²⁸ V 16 ⁵⁴ V 19 ¹³ 7 19 ⁵¹ P
Wesołów		17 ²⁵ V
Zdonia Kuźnia	Wesołów	16 ¹⁸ X

v - nie kursuje 25 XII, 1 I i w pierwszy dzień Wielkanocy
 R - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku
 + - kursuje w dni świąteczne
 6 - kursuje w soboty
 N - nie kursuje 25 XII i w pierwszy dzień Wielkanocy
 P - kurs pośpieszny
 T - nie kursuje 25-26 XII i w dwa dni Wielkanocy
 5 - kursuje w piątki
 x - kursuje w dni robocze
 z - kursuje w wolne soboty
 w - nie kursuje 24 XII, 31 XII i w Wielką Sobotę
 7 - kursuje w niedziele

Środa	21	Wawrzyńca Daniela		2	0-2 2-24		Tępo dnia wieczorem nie pracujemy w ogrodzie
Czwartek	22	Marii Magdaleny		9	Pg 9		Tępo dnia możemy pracować w ogrodzie tylko wieczorem
Piątek	23	Apoliniego Bogny		12	0-12 12-24		
Sobota	24	Kingi Krystyny					
Niedziela	25	Jakuba Krzysztofa					
Poniedziałek	26	Anny Gracyny		17	4	0-17 17-24	
Wtorek	27	Julii Natalii					Po południu i wieczorem nie pracujemy w ogrodzie
Środa	28	Inocentego Wiktora		20			
Czwartek	29	Marii Olaf					
Piątek	30	Julii Piotra		8	0-8 8-24		
Sobota	31	Ignacego Lubomira		MA	ziemia		KONIEC CZASU SĄDZENIA

Opr. na podstawie wydawnictwa PZD

GŁOSICIEL

Jak korzystać z kalendarza biodynamicznego

poniedziałek		wtorek		środa		czwartek		piątek		sobota		niedziela		poniedziałek		wtorek		środa	
21	Alfj Aluzgo	22	Paulina Tomasa	23	Josia Wandy	24	Danuy Jana	25	Dorcy Lucji	26	Jana Pawla	27	Władysława Wicdmiera	28	Ireneusza Josia	29	Piotra Pawla	30	Emilia Lucyna
	powietrze		powietrze woda		woda ogień		ogień		ogień		ogień ziemia		ziemia		ziemia		ziemia powietrze		powietrze woda
		0-6	6-24	0-18	18-24			Pg 18		ME 5	ME 5	0				WE 11	WE 11	0-18	18-24
				W dni owocowe zbieramy po- rządk, agnes i maliny stosując sie w miarę możliwości do terminów pełni i nowiu; możemy też przesadzać zawieszki jabłoni i grusze						W dni koczownicze i kwiatowe koczownicy wykopywane cebule tulipanów									
							Tępo dnia nie precyzyjny w ogrodku												

Kalendarz składa się z kilku kolumn, w których umieszczone są odpowiednie dane. W pierwszej kolumnie znajdziemy datę, oznaczenie dnia tygodnia, a także intencje. Druga kolumna zawiera oznaczenia znaków zodiaku i związanych z nimi elementów. Jeśli danego dnia księżyc przejdzie z jednego znaku do innego, to obecne są znaczenia obu znaków i godzinny przebieg. Zmiana znaków następuje w zależności od prędkości Księżyca i od długości danego znaku co dwa, trzy dni. Zmiana znaku wiąże się oczywiście ze zmianą elementów. Element dedykuje o czasie sprzyjającym dla danej części rośliny, a zatem w prawej kolumnie kalendarza tu. Element dedykuje o czasie sprzyjającym dla danej części rośliny, a zatem w prawej kolumnie kalendarza takiej zmianie znaku i elementu będzie towarzyszyć zmiana zalecaniej części rośliny. W czasie obowiązywania danego znaku i elementu uprawiamy je rośliny, w których interesuje nas określona część, pomiędzy lewymi i prawymi kolumnami w niektórych dniach pojawiają się dodatkowe informacje. Informacje te pochodzą z analizy pozostałych cykli księżycowych, a także z analizy pozycji planet. Dane te wpływają na wnioski umieszczone z prawej strony kalendarza, należy więc zawsze zapoznać się zarówno z okresami korzystnymi dla uprawy określonych roślin, ale nie zapomnieć o dodatkowych wskazówkach, które mogą w istotny sposób zmienić zalecenia. Te dodatkowe oznaczenia to Perygea Księżyca, węzły księżycowe, fazy księżycowe a także pozycje Słońca i planet. Cykl znoszenia i opadania Księżyca jest obecny w kalendarzu pod postacią pionowej kreski z prawej strony kolumny części roślin.

Przeanalizujemy przykład:
5 kwietnia znajdujemy następujące oznaczenia:
LEW-PAN, 9 Pg 20 0-9 OMOC
OG-21 9-24 KORZEN

Wniosekujemy, że ten dzień do godziny 9 rano jest korzystny dla roślin owocowych, czyli np. truskawek czy ogórków. W tym czasie należy więc siać nasioną roślin owocowych, a także pielęgnować je (odchwaszczać, nawozić, przyskakać preparatami biodynamicznymi itp.). W tym czasie możemy też sadzić rozsade roślin owocowych. Sadzić jednak najlepiej w czasie korzystnym dla roślin korzeniowych, gdyż wtedy system korzeniowy roślin przyjmuje się szybko i zdrowo.

Analizowanego przez nas dnia po 9 jest właśnie okres korzystny dla roślin korzeniowych. Wtedy najlepiej sadzić, przesadzać, siać rośliny korzeniowe i pielęgnować je. Tego dnia jednak widzimy również oznaczenie Perygeum o godzinie 20. W okresie ok. 12 godzin przed i po Perygeum należy powstrzymać się od prac w ogrodzie, a zatem w uwagach odnajdziemy informację, że tego dnia pracujemy w ogrodzie tylko rano.

Tego typu analizę należy przeprowadzić dla każdego dnia i dostosować swoje zainicjowanie do podanych przez kalendarz warunków. Możemy więc albo dostosować swoje zainicjowanie do zaleceń na dany dzień, albo szukać w kalendarzu czasu odpowiedniego dla określonych prac.

Stosowanie kalendarza na pewno pomoże w pracy, przy tym pozwoli lepiej zrozumieć mechanizmy przyrody.

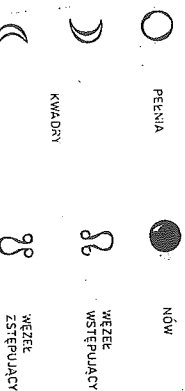
UWAGA! W czasie obowiązywania czasu letniego wszystkie godziny podane w kalendarzu należy odpowiednio zmniejszyć.

UWAGA: w okresie 12 godzin przed i po perygeum należy powstrzymać się od prac ogrodowych.

Godziny sprzyjające rozwojowi rośliny, której plonem ma być

	OWOC		KWIAT	Me	MERKURY	Ma	MARS
	LIŚĆ		KORZEN LUB INNA CZĘŚĆ PODLEKANA	We	WENUS		

Fazy księżycy



Interesują się nami

Człowiek w krajobrazie

Urodziłem się na Podolu, pomiędzy Dniestrem - najkarpriśniejszą rzeką Europy - a zielonymi grzbietami środkowych Karpat. Tam przez wieki człowiek formował, przekształcał naturę dla swoich potrzeb, tworząc harmonijne układy, struktury kulturowe. Człowiek kształtował naturę jednocześnie natura kształtowała człowieka, oddziaływując na jego byt i świadomość.

Człowiek i natura tworzyły wspólne, harmonijne układy, wspólne rytmy, bowiem człowiek jak drzewo dąży do wydania owocu - czerpiąc korzeniami soki z gleby, z której wyrasta. Dzieciństwo moje było fascynujące otaczającego mnie świata - bogatych zdarzeń i zjawisk. Czas podolski zasadniczo ukształtował mój światopogląd, zainteresowania, moją wrażliwość na świat - na naturę i człowieka. Ten cały otaczający mnie świat, postrzegany i przeżywany, staje się źródłem inspiracji moich wszelkich działań twórczych. Późniejszy czas, już na Zachodzie - czas licealny i moich studiów plastycznych był okresem dojrzewania tego wszystkiego, co zostało zapisane i utrwalone w pamięci i wyobraźni - w duszy mego dzieciństwa. Rytm przyrody, rytm pokoleń, ciągłość związków ludzkich sprawia, że człowiek staje się coraz bardziej świadomą częścią Wielkiego Życia.

Każda epoka ma swoje niepokoje i problemy. W miarę dojrzewania narzej świadomości dostrzegamy coraz ostrzej sprzeczności, konflikty otaczające nas świata. Pojawia się niepokój w sferze moralnej. Powstaje problem poszukiwania wartości życia, prawdy i sensu istnienia. Myślę, że człowiek czasu teraźniejszego staje wobec szczególnie trudnej i skomplikowanej sytuacji świata, w którym żyjemy. Problemy te poszerzyły swój zasięg i weszły w przestrzeń kosmosu. Wśród rozlicznych form aktywności ludzkiej, sztuka pełni rolę szczególną. (Stanowi najwyższy wyraz samouświadomienia człowieka). Jest zwierciadłem epoki. Jest wyrazem i obrazem dążeń, aspiracji, nadziei, pasji, radości, oczekiwań. Sztuka to forma osobistej ekspresji ludzkiego ducha przestrzeni społecznej. Wartością człowieka nie jest obiekt, który stworzył, lecz on sam. Wartość obiektu w tym dzieła sztuki jest tyle warta, o ile zawarł siebie w owym dziele.

Co znaczy być artystą? - być sobą.

Dla mnie sztuka nie jest celem - jedynie formą i treścią wyrażenia i określenia siebie wobec świata.

Kreacja artystyczna jest świadectwem odpowiedzialności za świat, metodą integrowania go w imię równoczesnego zachowania tożsamości narodu i tożsamości jednostki. Wszystkie co nas otacza jest kulturą. Wiele zniszczono, lecz to, co pozostało, należy chronić i dlatego wraz z wieloma osobami, dla których sprawa ratowania naszej materii kulturalnej jest czymś nader ważnym, powołaliśmy KLUB OCHRONY KRAJOBRAZU. Jego celem jest - najogólniej rzecz ujmując - działanie na rzecz ochrony środo-

wiska kulturowego: krajobrazu, architektury, urbanistyki, parków, ogrodów, słowem tego wszystkiego, co w naszym krajobrazie cenne i warte zachowania. Klub stawia sobie cele bardzo szerokie: od ochrony ekologicznej do prowadzenia studiów na temat "Człowiek w krajobrazie". Mamy nadzieję, że uda nam się ocalić to, co na Dolnym Śląsku pozostało, tak w sferze wytworów człowieka, jak i w sferze istnienia fauny i flory.

Nawiązując do tej działalności i wykorzystując moje dotychczasowe doświadczenia gotów jestem włączyć się w proces ochrony środowiska kulturowego i ekologicznego regionu Pogórza Karpackiego - jednego z niewielu jeszcze w miarę nienaruszonego ekologicznie obszaru naszego kraju. Utworzenie Parku Krajobrazowego w mezoregionie

Pogórza Ciężkowickiego obejmującego swym zasięgiem obszar Gminy Zakliczyn ma dwa cele i zadania. Pierwszym i najważniejszym jest odtwarzanie i powiększanie obszarów przyrody dla uzyskania równowagi biologicznej wobec stałej ekspansji przemysłu oraz chaotycznej (niekontrolowanej) zabudowy. Park Krajobrazowy winien zawierać w sobie wydzielone enklawy ekologiczne - Park - Rezerwat - Matecznik dla rozmnażania i powiększania zasobów przyrody - flory i fauny. Rezerwat flory winien zawierać wszystkie gatunki drzew, krzewów, traw i mchów typowych dla dawnego stanu przyrody, rezerwat fauny natomiast będzie chronił i rozmnażał gądy i płazy (jako wykładniki czystości środowiska).

Stworzone zostaną specjalne enklawy - ostoje z drzew, krzewów, traw dla ptaków polno-leśnych typowych dla tego regionu, jak również bezpieczne tereny lęgowe dla innych ptaków (kosi, kanie, dzięcioły, kuropatwy, przepiórki, bażanty itp.) Zwierzęta płowe - sarny, jelenie dziki - mogłyby bez niepokojenia ich swobodnie przebywać na terenie rezerwatu.

Drugim celem - winno być łączenie walorów Parku Krajobrazowego oraz zasobów historyczno-kulturowych gminy Zakliczyn w kontekście działalności na polu rekreacji, sportu i turystyki (wypoczynek jako problem kulturowy). Mnie jako artystę interesowałoby projektowanie przedsięwzięć artystycznych - dla których inspiracją byłaby natura. Wypoczynek, sport, rekre-

ację i turystykę można z powodzeniem łączyć z organizowaniem plenerów plastycznych, fotograficznych, ekologicznych i innych. Doskonałą bazą mogłaby być istniejąca Bacówka na Jamnej wraz z Domem św. Jacka, w przyszłości zagospodarowane wzgórze melsztyńskie, czy nawet projekt budowy "Uzdrowiska Zakliczyn" w oparciu o eksploatację bogatych złóż wód mineralnych.

Warto byłoby uświadomić sobie wartość posiadanych zasobów kulturowo-przyrodniczych Ziemi Zakliczyńskiej, by przez odpowiednią promocję (wydawnictwa, foldery, reklamówki, filmy) zainteresować nimi potencjalnych inwestorów w kraju i za granicą gotowych wnieść swój wkład w stworzenie bazy turystyczno-uzdrowiskowej na tych terenach.

Prof. Mieczysław Zdanowicz



Ciąg dalszy ze str. 6

zagłuszyły ich widok, czy wręcz uniemożliwiają ogądanie resztek murów w całości. Należałoby tam pozostawić jedynie drzewa wartościowe wiekowo i gatunkowo. Po dokonaniu niezbędnych wycinek możliwe będzie przeprowadzenie drobnych niwelacji terenu w celu wytyczenia ścieżek spacerowo-widokowych. W chwili obecnej istnieje wąska ścieżka, którą można dojść do wieży mieszkalnej górującej nad ruinami.

Gęste i wysokie krzaki, przez które trzeba się przeciskać, nie pozwalają dostrzec, że przechodzi się obok wspaniale zachowanych murów obronnych i fragmentów baszty bramnej. Zmniejsza to w zasadniczy sposób atrakcyjność zwiedzania ruin.

Przewidując zwiększenie zainteresowania turystycznego, należałoby wprowadzić elementy porządkujące i organizujące sposób zwiedzania. Proponuje się wybudowanie parkingu na samochody osobowe i autobusy w zakolu potoku Wiedeń, skąd dalsza trasa zwiedzania przewidywałaby tylko ruch pieszy po istniejącej drodze żwirowej. Przed samym wejściem na teren zamku od strony północnej znajduje się rozległa polana, na której można by zapoznać się z historią zamku jak i rozmieszczeniem jego elementów. W miarę zwiększania się ruchu turystycznego w miejscu tym winna znaleźć się mała gastronomia oraz punkty sprzedaży pamiątek, planów Melsztyna, fotografii itp. oraz sanitariaty.

Całość prac związanych z realizacją wyżej wymienionych koncepcji zagospodarowania nie wymaga nakładów dużych środków inwestycyjnych, z wyjątkiem parkingu na samochody.

Z uwagi na wyjątkowe walory historyczne i krajobrazowe ruin zamku melsztyńskiego przeprowadzenie zabezpieczeń, drobnych konserwacji jak i uporządkowania w najbliższym sąsiedztwie i udostępnienia całego terenu zwiedzającym winno być sprawą nagłą. W odniesieniu do szerszego planu stworzenia parku krajobrazowego na terenie gminy Zakliczyn, zamek w Melsztynie i jego otoczenie mogłyby zająć czołowe miejsce, podnosząc ogólną wartość zasobów historyczno-krajobrazowych naszego regionu.

Jerzy Okoński

Najdawniejsi mieszkańcy Zakliczyna

I

Archeologia, wykopaliska, sensacyjne odkrycia - to niekoniernie i od razu monumentalność piramid, fałszywa biel Akropolu pod lazurem śródziemnomorskiego nieba. Ma swoją zamierzłą przeszłość, swe długie pradzieje, prawie każdy zakątek. Ma swój długi czas przedhistoryczny również dolina Dunajca. Resztki chat, paleniska, groby, porzucone lub zagubione przed tysiącami lat narzędzia, broń czy ozdoby - to ślady pozostawione przez pradawnych mieszkańców również na tym terenie. Teraz śladów takich poszukują archeolodzy, a w trakcie żmudnych badań wykopaliskowych odstaniają to, co zachowało się w ziemi sprzed odległych wieków. Brak jakichkolwiek dokumentów sprawia, iż tylko na drodze badań archeologicznych poznać można najdawniejsze dzieje ludzkiej cywilizacji, prześledzić długą drogę, jaką przeszedł człowiek od czasów, gdy otulony skórą z włócznie zakończoną krzemienным grotem, biegał za mamutem po przedpolu lodowca, aż po czasy cywilizacji końca XX wieku. Historia obejmuje zaledwie ostatni, krótki odcinek tej drogi. Na ziemiach polskich na przykład ludzie pojawili się co najmniej 200 tysięcy lat temu, a pisane dzieje obejmują zaledwie tysiąclecie. Cała reszta przeszłości tkwi w ziemi i tylko przysłowiowa łopata archeologa pozwala na jej poznawanie. A dzieje to barwne i burzliwe, pełne zmian: okresy wspaniałego rozwoju przeplatają się z czasami niszczenia, nieraz na tej długiej drodze widać upadki kwitnących osiedli i triumf prymitywnej cywilizacji zdobywców.

Przenikanie różnorodnych wpływów, krzyżowanie się "mód" zdobienia czy sztuki z rozmaitych ośrodków, kwitnący handel i mozaika różnych ludów wędrujących po rozległych połaciach ówczesnego świata dopełniają bogactwa tych najdawniejszych dziejów.

II

Zakliczyn, jak każde z dawnych małych miasteczek posiada specyficzny urok, tu prawie wszystko jest wspomnieniem niegdysiejszej świetności, a czas zdaje się stać w miejscu. Natura i uroda położenia predysponowała ten teren do odegrania znaczącej roli. Na szczególnie rozległej w tym miejscu dolinie Dunajca już od najdawniejszych czasów wędrowały gromady łowców i kupieckie karawany, na samej krawędzi naddunajskiej terasy kwitło kiedyś barwne i dostatnie życie. Do dziś zresztą z okolicznych wzgórz rzucają cięń monumentalne pomniki dziejów. Okazałe, lecz ciągle tajemnicze są fortyfikacje nieodległej Zawady Lanckorońskiej, gdzie już dwa i pół tysiąca lat temu, a później w IX-X stuleciu istniały potężne grody. Od zachodu horyzont zamykają ruiny warowni melsztyńskiej, gdzie z osobą Spytka tkwią i tarnowskie początki. Obiekty te z północnej strony horyzontu - i to nie wszystkie, bo przecież pozostaje jeszcze starożytna warownia w Roztoce - to ślady niegdysiejszej świetności i dawności ludzkiego tu bytowania. Barwność dziejów prastarych Opatkowic, które Spytak Jordan w Połowie XVI w. nazwał Zakliczynem, nawiązując do nazwy rodowej siedziby, ma jednak daleko bardziej starożytną metrykę. W ostatnich latach na terenie naddunajskich wzgórz od Wojnicza po Czchów przeprowadziliśmy szczegółowe poszukiwania śladów pierwszych mieszkańców tych malowniczych ziem.

III

Ślady takie dosłownie leżą na polach: plugi wyciągają teraz na powierzchnię zgłiszczą pradawnych chat, resztki palenisk, czasem grobów albo rozmaitych pracowni, bardzo liczne skrupy glinianych garnków, kamienne i brązowe narzędzia, monety, wszystko to, co ziemia przechowała ze swej starożytności. Miejsca, gdzie dokonujemy teraz odkryć, określane są mianem stanowisk archeologicznych. W większości są one niewidoczne w terenie, a tylko leżące na polu zabytki dowodzą, iż ziemia kryje w tym miejscu ślady prastarego osadnictwa. Niekiedy tylko ślady takie zachowały się w postaci wyraźnych form terenowych w postaci monumentalnych nasypów wałów obronnych grodów czy różnej wielkości kurhanów. Czasem też na ścianach różnych wykopów czy piaszkowni widać niszczone jamy, paleniska, ruiny domostw. I w poszukiwaniu takich śladów pradziejów każdej wiosny i jesieni, gdy z pól znikną uprawy i możliwą staje się szczegółowa penetracja, wyruszają w teren archeolodzy. Podobnie jak w całym kraju, trwa u nas realizacja wielkiej akcji zwanej Archeologicznym Zdjęciem Polski. Jej celem jest rozpoznanie i szczegółowa dokumentacja pozostałości pradawnego osadnictwa na podstawie szczegółowych, pole po polu, miejscowość po miejscowości, poszukiwań terenowych. Badania takie mają głębokie uzasadnienie: orka, szybka erozja naturalna i liczne prace ziemne prowadzą do szybkiego niszczenia tego, co znajduje się bezpośrednio pod warstwą uprawnej próchnicy. Mając rozpoznanie "powierzchniowe" terenu, dysponujemy znaczną ilością ciekawych odkryć śladów prastarego osadnictwa. W naszym regionie sprawa ta nabiera szczególnego znaczenia: tereny te długo uważane były za "białą plamę" na mapie pradziejowego osadnictwa. Tymczasem w świetle odkryć lat ostatnich sytuacja wygląda zupełnie inaczej: mamy tu liczne ślady osadnic-

twa sięgającego końca epoki lodowej i od tej pory prawie nieprzerwanego.

IV

Odległą, tkwiącą w mrocznej otchłani wieków metrykę posiadają i tereny współczesnego Zakliczyna. Pierwsi ludzie wędrowali niewątpliwie po tych ziemiach już w końcu starszej epoki kamienia, przed dwunastoma tysiącami lat. Krzemieniny grot tak archaicznej strzały znaleziony został w nieodległej Fałszowej, a dalsze zabytki na terenie też niedalekich Szczepanowic. Wędrowny tryb życia pradawnych łowców reniferów sprawia, że dopuścić można ich obecność na terenie całej rozległej kotliny, jaką w rejonie Zakliczyna tworzy dolina Dunajca.

W młodszej epoce kamienia (między 4500 a 1800 lat p.n.e.), gdy na terenie ziem polskich pojawili się najstarsi rolnicy i hodowcy, osadnictwo koncentrowało się głównie na rozległych kulminacjach wzniesień północnego brzegu doliny Dunajca między Jurkowem a Biskupicami Melsztyńskimi. Odkryliśmy tam ślady licznych osad, na których znalezione zostały fragmenty bardzo charakterystycznych, ręcznie lepionych garnków. Na kilku osadach duża ilość krzemienianych odpadków dowodzi wyrobu narzędzi na miejscu. Do tej produkcji używano surowców przynoszonych tu z różnych stron (okolice Krakowa, Pieniny, Słowacja). Odkrycie tych licznych śladów osadnictwa najstarszych rolników i hodowców, wręcz lokalnego centrum osadnictwa sprzed kilku tysięcy lat, to jedna z większych niespodzianek badań prowadzonych w ostatnich latach. Tereny samego Zakliczyna była w warunkach znacznie bardziej wilgotnego klimatu niewątpliwie podmokłymi łąkami, wykorzystywanymi do wypasu stad zwierząt. Taka funkcja szerokiej doliny jest potwierdzona jednoznacznie dokonanymi tu znaleziskami: nie ma w bliskości Dunajca śladów po osadach, a tylko pojedyncze zagubione lub porzucone kiedyś przedmioty. Jest to dowód obecności na tym terenie pasterzy stad z osiedli istniejących na szczytach okolicznych wzgórz.

Sytuacja nie uległa zmianie i w epoce brązu (między 1800 a 700 lat p.n.e.). Mniej więcej dwa i pół tysiąca lat temu tętniło życiem nieodległe grodzisko w Zawadzie Lanckorońskiej. Ale i na południowym brzegu Dunajca istniały wówczas nieobronne osiedla złożone z kilkunastu domostw i zabudowań gospodarczych. Liczne fragmenty pochodzących z tego okresu charakterystycznych naczyń znaleźliśmy nad Wolanką w sąsiedztwie kościoła św. Idziego. Zarówno w epoce brązu i początkach epoki żelaza, jak i w okresie wpływów rzymskich, który obejmuje cztery pierwsze wieki naszej ery, życie nadal koncentrowało się w bliskości wody, a ślady osad z tych czasów odkrywamy w większości na krawędzi terasy nadzalewowej Dunajca. W początkach nowej ery kolejny ośrodek osadniczy powstał na terenie obecnych Lusławic i Wróblowic, gdzie na wyniesionych cyplach licznie występują teraz ślady pradziejowego osadnictwa. Ale i na terenie Zakliczyna mamy ślady dwóch rozległych osiedli, położonych jak i wcześniejsze na cyplach nad Wolanką.

Dopiero w okresie wczesnego średniowiecza, w czasach powstawania państwa Piastów, osadnictwo na terenie Zakliczyna oddaliło się od brzegu Dunajca. Pozostałości osad z tego czasu zostały odkryte w pobliżu ul. Jagiellońskiej, szczególnie w sąsiedztwie Klasztoru Reformatów. Jedną z czterech odkrytych ostatnio osad wczesnośredniowiecznych dała niewątpliwie początek wsi Gołuczyn, rozpoczynającej barwną, historyczną już dzieję Zakliczyna.

Łącznie w czasie poszukiwań powierzchniowych odkryliśmy w granicach administracyjnych Zakliczyna 30 stanowisk archeologicznych. W ich liczbie mieści się 18 dużych osad z różnych epok pradziejów, spośród których przynajmniej trzy wymagają pilnego podjęcia badań wykopaliskowych. Widoczne na powierzchni naddunajskich pól resztki chat dowodzą zaawansowanego i postępującego szybko niszczenia prastarych osiedli. Czas jest naprawdę ostatni, by ratować kruche ślady tutejszych korzeni.

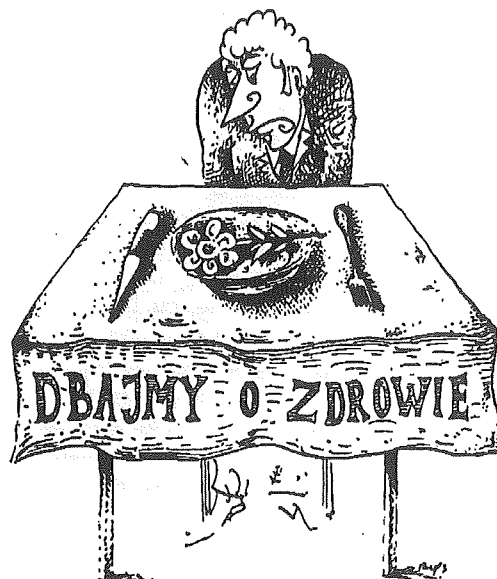


DBAJMY O ZDROWIE

Niedawno odwiedził Centrum Kultury p. Wiesław Wrona - znany magnetyzer z Tarnowa, którego gościliśmy już w zeszłym roku, przy okazji Święta Ludowego. Wówczas to p. Wiesław dał pokaz swoich możliwości hipnotycznych w czasie seansu zaprezentowanego przez Centrum Bioterapii "Vis Vitae" z Tarnowa, przy udziale rewelacyjnych bioenergoterapeutów z Ukrainy. O skuteczności jego pola magnetycznego mógł się przekonać instruktor Centrum, który okazał się niezwykle podatny na sugestie p. Wrony. Niżej podpisany oraz jeszcze kilka osób mogą poświadczyć, że widziały rzeczy niezwykle, tj. podpalanie ręki żywym płomieniem - bez bólu, bezbłędne odgadywanie liczb pokazywanych przez magnetyzera na palcach poza wzrokiem naszego instruktora, czy też zabieg najbardziej intrygujący: zahipnotyzowanie go i ułożenie na oparciach krzeseł podtrzymujących jedynie stopy i czubek głowy, w ten sposób, że ciało utworzyło ławeczkę, na której można było wygodnie usiąść. Swoją drogą nietęgą miał minę nasz pracownik, kiedy się dowiedział, że przez kilka minut był meblem i w dodatku testowanym.

Pan Wiesław przyniósł nam interesujące książki z dziedziny psychotroniki, które ostatnio ukazały się na rynku oraz garść nowinek z zakresu radiestezji i bioterapii. Zainteresowanych odsyłam do artykułu obok. A oto książki warte polecenia: "Leczenie bioenergią - vademecum" Jacka Stróžckiego, "Wewnętrzne oko" Joan Ruth Windor - fascynująca opowieść o snach i wizjach oraz o tym, co z nich wynika. Autorka jest psychologiem i medium, jej książki czyta się jednym tchem jak barwną, ekscytującą powieść, "Przez stopy do zdrowia" Marka Woźniaka - zasady masażu stóp - wskazania i przeciwwskazania, opis rozmieszczenia stref narządowych na stopie oraz zalecenia, jakie strefy należy masować przy wybranym schorzeniu, "Orientalne techniki relaksu i medytacji" Tadeusza Doktora, "Księga duchów" Allan'a Kardec'a - Allan Kardec (1804-1869) wszechstronnie wykształcony doktor nauk medycznych, był członkiem wielu instytucji naukowych m.in. Akademii Królewskiej w Arras. Zawarł on w swoich książkach podstawy teoretyczne doktryny spirytyzmu, obejmujące zagadnienia naukowe, filozoficzne i religijne, "188 odpowiedzi jogina" Lama Ole Nydahl'a.

P. Wiesław Wrona zaprosił nas na światowe forum psychotroniki, które odbędzie się w Nowohuckim Centrum Kultury, w dniach 28-30 maja br. Na forum udaje się nasz wysłannik, który zrelacjonuje Czytelnikom przebieg imprezy. (mn)



Miejsce spania a choroby

Problem wyboru dobrego miejsca do spania jest wciąż aktualny i wzbudza szerokie zainteresowanie, gdyż może być on związany z zachorowalnością na choroby nowotworowe. Ciekawy materiał na ten temat został zamieszczony w "Uzdrowiaczu" autorstwa p. Jana Zycha.

Promieniowanie emitowane przez podziemne ciekłe wodne wywiera znaczący wpływ na wszystkie organizmy żywe, a więc zarówno na człowieka, zwierzęta jak i rośliny. Ten typ promieniowania ma bardzo wysoką częstotliwość i z łatwością przenika grube mury z betonu, a działanie jego odczuwa się tak na parterze jak i na najwyższych piętrach budynku. Na promieniowanie cieków wodnych czule są zwłaszcza zwierzęta.

Zauważmy teraz, jakie działanie wywiera promieniowanie podziemnych cieków wodnych na organizm człowieka. Osoba śpiąca nad ciekim wodnym może cierpieć na bezsenność. Jeśli pod głową znajduje się żyła wodna, wówczas promieniowanie jej działa na komórki nerwowe mózgu, które podczas snu nie wypoczywają. Przesunięcie łóżka w takim kierunku, aby głowa śpiącej osoby znalazła się poza zasięgiem szkodliwego promieniowania, spowoduje spokojny i zdrowy sen. Te szkodliwe promieniowania działają na nasze komórki nerwowe, ale również na wszystkie komórki naszych organów. Tam gdzie krzyżują się ciekłe wodne, szkodliwość promieniowania może być nawet dwukrotnie większa od promieniowania pojedynczego ciekła. Radiesteci i różdżkarze już od niepamiętnych czasów twierdzili, że etiologia chorób nowotworowych ma ścisły związek z promieniowaniem "żył wodnych". Wielu radiestetów przeprowadzając badania radiestezyjne mieszkań, domów, miejsc pracy, zauważyło, że choroba nowotworowa atakowała najczęściej osoby przebywające przez dłuższy czas nad strefami zdrażeń geopatycznych. Dotyczyło to zwłaszcza osób, których miejsca snu czy miejsca pracy znajdowały się

nad skrzyżowaniami dwu lub większej ilości "żył wodnych". Choroba nowotworowa rozwijała się w tym organie czy części ciała, pod którymi przechodziło skrzyżowanie cieków wodnych. Dlatego większość radiestetów kategorycznie twierdzi, że rak jest schorzeniem wywołanym przez dłuższe przebywanie w strefach napromieniowanych... Pierwszą rzeczą, jaką należy uczynić celem uniknięcia choroby, musi być przesunięcie miejsca spania (pracy) na obszar wolny od promieniowania. Tylko wtedy podjęte leczenie lekarskie może doprowadzić do pełnego sukcesu opanowania choroby. Zdarza się też często, że osoby wyleczone w szpitalu wracając do domów i powtórnie następuje rozwój choroby... W swej praktyce radiestezyjnej niejednokrotnie zetknąłem się z osobami chorymi na nowotwory, których miejsca spania były ustawione na skrzyżowaniach cieków wodnych. Podobnie szkodliwe działanie wywierają niektóre skrzyżowania sieci geobiologicznej i siatki diagonalnej. Dlatego też bardzo ważną rzeczą jest radiestezyjne sprawdzenie mieszkania, domu, czy też działki przeznaczonej pod zabudowę. Jednakże powinien to zrobić radiesteta z dużą praktyką, który pomiary radiestezyjne naniesie na planie mieszkania (domu, działki), dzięki czemu mieszkańcy będą pamiętać, gdzie są zdrowe miejsca. W wypadku, gdy takich miejsc nie ma lub mieszkanie jest nieustawne, należy wówczas zastosować ekran radiestezyjny lub odpromiennik niwelujący szkodliwe działania promieniowania geopatycznego. I znowu powstaje problem. Ekran radiestezyjny czy odpromiennik mają parametry: promień działania, wysokość, do jakiej zabezpiecza, żywotność itp. Niejednokrotnie parametry naniesione na ekranach nie odpowiadają prawdzie. Dlatego radiesteta powinien testować każdy ekran i umiejętnie go założyć. Sądzę, że działania dotyczące zlokalizowania stref zagrożonych powinny zainteresować resort zdrowia. Stałoby się to punktem wyjściowym do profilaktyki.

(opr. mn)

Na wesoło...

Gulonowie wybrali się całą rodziną do ogrodu zoologicznego. Ale najmłodszy strasznie marudzi: "Ja chcę pojeździć na ośle!"

Pani Gulonowa prosi męża: - Posadź go sobie na chwilę na ramiona i będzie spokoj!



Pies buldog szczeka do jamnika, który siedzi w oknie pierwszego piętra:

- Zeskocz tu do mnie!
- Jeszcze nie zgłupiałem! - odszczekuje jamnik.
- Potem będę miał taką gębę jak ty...



W hotelu u fryzjera siedzi zupełnie tysi klient. Nieco zdziwiony mistrz brzytwy zapytuje uprzejmie.

- To co będziemy robić, proszę pana. Myć, golić?
- Polerować



Gulon odpowiada na lekcji fizyki:

- ...i wtedy Archimedes wyskoczył z wanny i zawołał "eureka!"
 - A wiesz, co to znaczy "eureka"? - pyta nauczyciel.
 - To znaczy po grecku "znalazłem"...
 - A jak myślisz, co znalazł wtedy Archimedes?
- Gulon myśli chwilę i zdecydowanie odpowiada:
- Mydło!



Przybysz - jak zwykle - chwali się:

- Mam bardzo rozumnego psa. Kiedy mu mówię "idziesz czy nie", to on idzie albo nie...



- Kochanie, popatrz na ten obraz! - woła do swego męża pani Gulonowa, ujrawszy w Luwrze słynną Mona Lisę. - To dokładna kopia tego obrazu, który wisi w naszej jadalni!



Jakiś człowiek wdrapuje się mozolnie na szczyt otwartego szlabanu na przejeździe kolejowym.

- Po co pan tam wchodzi? - pyta zdziwiony dróżnik.
- Bo muszę zmierzyć ten szlaban!
- Mogę go panu opuścić i zmierzyć go pan bez trudu...
- Dziękuję, mnie nie chodzi o szerokość, tylko o wysokość!



Na lekcji polskiego nauczyciel poleca Gulonowi odmienić przez przypadki rzeczownik "kot". Gulon odmienia:

- Mianownik - kto, co - kto; dopełniacz - kogo, czego - kota; celownik - komu, czemu - kotu; ...wołacz - kici, kici!



- Tato - pyta obecny na koncercie mały Przybysz
- Czy ten pan zbije tę panią pałeczką?
- Co ty wygadujesz?!
- To dlaczego ona tak krzyczy?

Z teki Gulona



Kronika towarzyska

W kolejnych numerach "Głosiciela" zamierzamy publikować anonse "kroniki towarzyskiej" informujące o szczęśliwych narodzinach, ślubach i jubileuszach małżeńskich, a także pozdrowienia i życzenia związane z ważnymi datami w życiu mieszkańców gminy. Zapraszamy zatem do przekazywania nam wiadomości dotyczących wspomnianych wydarzeń rodzinnych. Zamieścimy je za symboliczną opłatą... jednego kurzego jaja.

Głosiciel - pismo gminy Zakliczyn
Wydawca - Gminne Centrum Kultury
i Turystyki w Zakliczynie
Rynek, tel. 45

Redaguje zespół: Andrzej Jacek Bronikowski
(opr. graficzne), Krzysztof Głomb, Marek Niemiec

Skład i druk:
Mała Poligrafia Redemptorystów
33-170 Tuchów
ul. Wysoka 1

20 lat LKS Dunajec Zakliczyn

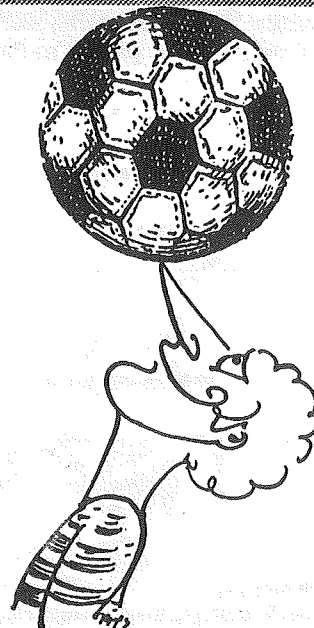
"Mariaż Stróż z Zakliczynem"

13 sierpnia 1976 roku odbyło się Walne Zebranie klubów LZS Stróże i LZS Dunajec Zakliczyn. Postanowiono utworzyć jedną drużynę pod nazwą "Stróże-Zakliczyn", która w sezonie 1976/77 grała w klasie A. Wcześniej zespołom nie wiodło się zbyt dobrze - Dunajec w dwóch sezonach poprzedzających połączenie występował w klasach B i C, Stróże miały obiecujący zespół - wydawało się więc, że mariaż tych dwóch klubów będzie wielką korzyścią dla futbolu w naszej gminie.

A oto członkowie ówczesnego zarządu: prezes - Jan Klusek, zastępcy: Adam Bagiński, Tadeusz Bartkiewicz, sekretarz - Władysław Słupski, skarbnik - Stanisław Skrzęta.

W tym okresie rozpoczęto budowę nowego boiska na Kamieńcu, w Zakliczynie, mecze ligowe rozgrywano w Stróżach. Roboty przy boisku wykonywano społecznie, z dużym zaangażowaniem. Pracowali zawodnicy, zarząd. Ziemię na wyrównanie płyty wozili kierowcy WSTW: p. Bogdan Sobol i p. Julian Mączka oraz nauczyciele Szkoły Mechanizacji Rolnictwa: pp. Zdzisław Studziński i Stefan Świdorski. Pomagali również pp. Stanisław Ogonek, Henryk Lasota oraz Mieczysław Wypasek. Dzięki ofiarności tych ludzi powstało boisko sportowe - wymiarowe, z prawdziwego zdarzenia.

Zespół "Stróże-Zakliczyn" występował w następującym składzie: bramkarze: Edward Boroń, Jan Witek, obrońcy, Antoni Sobol, Jerzy Sułkowski, Tadeusz Sułkowski, Jan Sułkowski, pomocnicy: Tadeusz Rzepecki, Kazimierz Sułkowski, Krzysztof Niemiec, napastnicy: Stanisław Malik, Piotr Czuma, Józef Maślanka, Marian Bagiński, Henryk Matras, Jerzy Kornaś. Z powodzeniem grała drużyna juniorów, która w rundzie wiosennej w 1977 roku, zajęła pierwsze miejsce w grupie i osiągnęła awans do klasy wojewódzkiej. W tej drużynie występowali ju-



niorzy, którzy szybko weszli - z racji swoich umiejętności - do pierwszego zespołu m.in. Henryk Świerkosz, Maciej Libera, Krzysztof Klima, Marek Motak. Niestety, w tym samym roku seniorzy spadli do klasy "B" i mariaż zespołów ze Stróż i Zakliczyna zakończył się rozwodem. W następnym sezonie Dunajec znów grał w klasie "B". Z jakim skutkiem? O tym... w następnym wydaniu "Głosiciela".

"Szukamy piłkarskich talentów"

Kibice Dunajca znają sytuację klubu w obecnym sezonie. Drużyna przegrywa mecze i dzierży, niestety, ostatnie miejsce w IV lidze. Spadek wydaje się być przesądzony, ale dopóki piłka w grze... jak mawiał nieodżałowany Jan Ciszewski. Zarząd LKS myśli już o przyszłości, a jest ona związana z poszukiwaniem zawodników perspektywicznych, którzy wsparliby nasz zespół w nowym sezonie i w kolejnych.

1 czerwca będzie okazja przyjrzenia się potencjalnym następcom Antoniego Sobola, Stanisława Malika czy też Marka Kielbasy, Krzysztofa Sobola i innych piłkarzy zasłużonych dla naszego klubu, podczas Turnieju Piłki Nożnej, z okazji Dnia Dziecka. Porównamy talenty młodych adeptów futbolu z ich starszymi kolegami. Turniej organizuje LKS Dunajec Zakliczyn a puchar przechodni obiecał ufundować wójt gminy - p. Stanisław Chrobak. Mecze będą odbywać się na stadionie Dunajca, w dwóch kategoriach wiekowych.

Zarząd klubu serdecznie zaprasza kibiców, rodziny, fundatorów nagród.

BAU **BAUMAT**
BAUMAT **MAT**

Firma "Baumat" z Siemiechowa oferuje:

- Materiały ilozacyjne: papa, lepek, suprema, wata szklana, wełna mineralna,
- ponadto: kształtowniki, rury ocynkowane i czarne - wszystkich rozmiarów, blacha ocynkowana: płaska i trapezowa, szkło okienne, cement, pasze, nasiona. "Baumat" świadczy usługi transportowe.
- Firma zaprasza do swojej siedziby w Siemiechowie - obok remizy OSP, udziela szczegółowych informacji pod numerem telefonu - 21 (Siemiechów).
- "Baumat" zapewnia wyjątkowo niskie ceny towarów!